

maj - 2016 – biuletyn sympatyków Towarzystwa Miłośników Polskiej Tradycji i Kultury. Redaktor naczelny: Sławomir Wojdat

Kalendarium wydarzeń, których Towarzystwo Miłośników Polskiej Tradycji i Kultury jest organizatorem, pomaga przy organizacji lub poleca jako ważne.

7 maja 2016

godzina 11:00

Msza Św. w intencji Ojczyzny (Katedra Św. Floriana)

Godzina 12.00

Marsz "Odwagi Polsko!"

"Wobec jawnych ataków na naszą Ojczyznę, przyzywanie na wzór Targowicy obcej przemocy, obcych rządów i instytucji zagranicznych, musimy odważnie dać świadectwo przywiązania do naszego patriotycznego Dziedzictwa Narodowego."

15 maja 2016

godzina 12:45

Pomnik Mikołaja Kopernika w Warszawie
Śródmieście (Warszawa)

Marsz dla Życia i Rodziny. Marsz jest manifestacją przywiązania do wartości rodzinnych i szacunku dla życia ludzkiego.

godz. 16:00

„Ojcu Świętemu śpiewajmy”

organizator Towarzystwo Miłośników Polskiej Tradycji i Kultury

Występ wokalistów ze STUDIA WOKALNEGO PRAGA i zespołu Praskie Małmazyje z Domu Kultury Praga, kierownictwo artystyczne Dorota Czajkowska, akompaniament Jerzy Muczyński. Po występie zapraszamy wszystkich chętnych do przedstawienia własnych utworów poświęconych Św. Janowi Pawłowi II.

21 maja 2016

od godz. 12.00

VII Piknik Seniora na Pradze – impreza organizowana dla seniorów i z myślą o nich, w ramach integracji artystów amatorów w dojrzałym wieku. Piknik ma na

Polecamy:

1. W pierwszej kolejności jesteśmy Polakami, a to do czegoś zobowiązuje. strona 2
2. Gorzki „Narodowy Dzień Zwycięstwa” strona 5
3. Czy jest szansa na uczczenie ofiar Rzezi Pragi ? strona 7

celu promocję muzyki wśród ludzi starszych, pokazanie dorobku zespołów, nawiązanie nowych kontaktów i przyjaźni, udoskonalenie warsztatu muzycznego o nowe trendy.

Zapraszamy do Muszli Koncertowej Parku Praskiego przy ul. Ratuszowej 4 w Warszawie. Organizator Dom Kultury Praga.

18 czerwca 2016

KONCERT FINAŁOWY LAUREATÓW VII PRASKIEGO FESTIWALU PIOSENKI w Muszli Koncertowej Parku Praskiego, ul. Ratuszowa 4, Warszawa.

Gość specjalny:

Zespół dziecięcy „Słoneczko”, działający przy Społecznej Szkole Polskiej im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach Białoruś.

1 sierpnia 2016

Rocznica podjęcia Powstania Warszawskiego na Pradze.

Zapraszamy wszystkich chętnych do pomocy przy organizacji obchodów.

Koordynator Sławomir Wojdat

W pierwszej kolejności jesteśmy Polakami, a to do czegoś zobowiązuje.

Nie może tego zmienić żadne prawo, ustawa czy inne kodeksy. Na terenie Rzeczypospolitej Polskiej najważniejszym prawem jest ustawa zasadnicza, czyli Konstytucja. Szkoda tylko, że obecna Konstytucja jest zła i szkodzi interesom Polski. Była ona pisana naprędce, a wręcz pod dyktando ludzi, którzy przez lata kolaborowali z naszymi wrogami. Początek jest obiecujący, preambuła zaczyna się bardzo ładnie:

Wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponadtysiącletniego dorobku, złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozszanymi po świecie,... i w tym momencie zaczynają się pomału „schody”... świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej,

Jak mamy to rozumieć? Co to ma znaczyć? Jakiś socjalistyczno-komunistyczny slogan. Nic nie może być dla nas ważniejsze od naszej Ojczyzny. Nic nie może być ważniejsze od naszej kultury i tradycji powiązanej od 1050 lat z chrześcijaństwem.

Wracając do słów Konstytucji. Nawet nie mogę jej spokojnie przeczytać do końca, zacinam się na:

Art. 90

1. *Rzeczpospolita Polska może na podstawie umowy międzynarodowej przekazać organizacji międzynarodowej lub organowi*

międzynarodowemu kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach...

Art. 91.

- 1. Ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy.*
- 2. Umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową.*
- 3. Jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami.*

Zastanówmy się teraz nad podobnym wpisem np. w konstytucji Stanów Zjednoczonych. Czy oni pozwoliliby na taki zapis, który umożliwiłby oddanie władzy w części państwa chociażby Niemcom, Anglikom czy Francuzom? Jest to wręcz niemożliwe, a zapisy w naszej ustawie zasadniczej spowodowały, że już od dłuższego czasu bezkrytycznie oddajemy władzę w naszym kraju instytucjom zagranicznym, często powiązanim z takimi krajami jak Niemcy, czy Francja. W imię tolerancji i nowoczesności wprowadzamy szowinistyczne, ekstremistyczne i szkodliwe ideologie. Ideologie, które w założeniu mają dyskryminację innych, tych, którzy nie podzielają poglądów wprowadzających nowy porządek. Nowe prawa i przepisy często wprowadzane są na siłę, a wynikające z nich rozwiązania łamią podstawowe zasady demokracji, broniąc interesów różnego rodzaju grup. Te grupy często działają poza prawem i ogólnie przyjętymi rozwiązaniami międzynarodowego prawa. Nierzadko siłą tych ukrytych organizacji są przywódcy państw czy międzynarodowych instytucji.

Czym tak naprawdę jest demokracja? Demokracja, to system sprawowania władzy, w których źródło władzy stanowi wola większości obywateli. Sprawują oni rządy bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawicieli. Absolutną bzdurą jest mówienie, że nieuznawanie poglądów różnego rodzaju mniejszości jest łamaniem demokracji.

Mamy w dziedzinie wolności i demokracji wielkie osiągnięcia. Najlepszym przykładem jest Konstytucja 3 Maja. Nie tylko my powinniśmy w pełni czerpać z jej osiągnięć. Cała Europa powinna się wzorować na jej osiągnięciach jako pierwszej w Europie i drugiej na świecie. Dotychczasowe działania Unii Europejskiej w zdecydowanej większości wspierają różnego typu mniejszości i podążają w kierunku ekstremizmu narzucającego na siłę poglądy

mniejszościowe z elementami dyskryminacji, a może nawet eksterminacji całych narodów i religii.

Świętujemy wszyscy rocznicę ogłoszenia Konstytucji 3 Maja. To święto ładnie się nam układa w długi weekend majowy. Dla tych, którzy nie wiedzą: święto 1 Maja wprowadziła w 1889 roku II Międzynarodówka. Podobnie jak I Międzynarodówka stawiała sobie za cel walkę o prawa robotnicze i dążenie do przekształcenia stosunków społecznych zgodnie z założeniami socjalizmu. Z tej organizacji wywodził się nurt marksistowski (późniejsi komuniści, syndykaliści, radykalna lewica antybolszewicka). Większość z nas świętuje te dni z jednego powodu. Dwa dni świąteczne często dają nam dużo wolnego. Prawie nikt nie chciałby likwidacji jednego z nich i prawie nikt nie wie nic na temat Konstytucji 3 Maja. Dla ułatwienia przytoczę fragment:

W imię Boga, w Trójcy Świętej jedynego. Stanisław August z Bożej łaski i woli Narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czernichowski, wraz ze Stanami Skonfederowanymi, w liczbie podwójnej naród polski reprezentującymi.

Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic z największą stałością ducha, niniejszą konstytucję uchwalamy.

Prawie nikt nie pamięta o 2 maja. Polskie święto wprowadzone na mocy ustawy z 20 lutego 2004. Mało kto w tym dniu wywiesza polską flagę. W ramach pseudonowoczesności „postępowi” mówią nam o zagranicznych trendach, powołując się na niemieckie, francuskie, angielskie czy amerykańskie zachowania i mody. Tylko, że w tym wszystkim działania są wybiórcze. Mówi się tylko o tych rzeczach, które są wygodne do kreowania i naciągania prawdy, do tworzenia nowej mody. Mody na nienormalność. Łatwo możemy to zdemaskować chociażby oglądając amerykańskie święto, Dzień Niepodległości. Amerykanie wszędzie wywieszają flagi, dumni ze swej ojczyzny, przywiązani do własnej flagi. Całe dzielnice, miasta, nawet pojedyncze domy przyozdobione są barwami

narodowymi, a ty Polaku czy pamiętasz o naszych Barwach Ojczystych? Pamiętaj, przypomnij sobie, gdy wiatr się zerwie, o naszej fladze, na której widnieje biel i czerwień. Czerwień jak krew, której przelano w obronie naszej Ojczyzny bardzo dużo.

Naród pozbawiony swoich korzeni nie tylko przestaje być narodem, ale również staje się łatwym celem do zniszczenia. Bez przywiązania do polskiej kultury, tradycji i ziemi ojczystej, łatwo staniemy się celem do zniszczenia. To, co określamy jako naród, jest czymś, co nas trzyma razem i przywiązuję nas do konkretnych miejsc: Polski, regionu, miasta, własnej małej ojczyzny i podwórka. To wszystko jest zniechęczone przez ludzi promujących slogan „Obywatel Europy i świata”, często przyjmowany bezkrytycznie przez wielu ludzi.

Sławomir Wojdat

Gorzki „Narodowy Dzień Zwycięstwa”

24 kwietnia 2015 Sejm RP przyjął ustawę o Narodowym Dniu Zwycięstwa obchodzonym 8 maja, jednocześnie znosząc Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności obchodzone 9 maja. Warto zwrócić uwagę jak w rzeczywistości wyglądało „Zwycięstwo” które 8 maja 1945 r. Zostało przypięczone kapitulacją wojsk III Rzeszy przed Aliantami Zachodnimi.

Po konferencji w Jałcie ustalono że Polska utraci Kresy Wschodnie na rzecz Związku Radzieckiego. Obszar ten od 1939 był okupowany przez ZSRR i Litwę, od 1941 przez III Rzeszę, od 1944 ponownie przez ZSRR. Aneksja terytorium Polski została zaakceptowana przez Wielką Brytanię oraz Stany Zjednoczone podczas konferencji w Jałcie oraz Teheranie a następnie realizowana od chwili wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium II RP. Decyzje, w sprawie zmian granic Polski, podjęta przez Wielką Brytanię, ZSRR i USA, bez zgody Rządu RP na uchodźstwie, były pogwałceniem zasad Karty Atlantyckiej i polsko-brytyjskiej umowy sojuszniczej.

W wyniku zmiany granic z Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej przesiedlono od 225 tys do 232 tys osób. Strona polska oceniała, że pozostało jeszcze do przesiedlenia niemal 219 tys. osób, w tym ponad 49 tys. dawnych obywateli litewskich, którzy otrzymali już karty ewakuacyjne, ale nie uzyskali zezwolenia na wyjazd. Ponieważ strona litewska utrudniała wyjazd ludności wiejskiej z obawy o wyludnienie niektórych rejonów i spadek produkcji rolniczej wielu zostało zmuszonych do pozostania oraz lituanizacji bądź rusyfikacji.

Na terytorium Białoruskiej Republiki Socjalistycznej chęć wyjazdu do Polski zadeklarowało ponad 520 tys osób z czego jednak wyjechało około 20%. Władze BSRR również utrudniały zainteresowanym wyjazd domagając się od

nich dokumentów potwierdzających narodowość polską podczas gdy władzom Polski wystarczyła sama deklaracja narodowości.

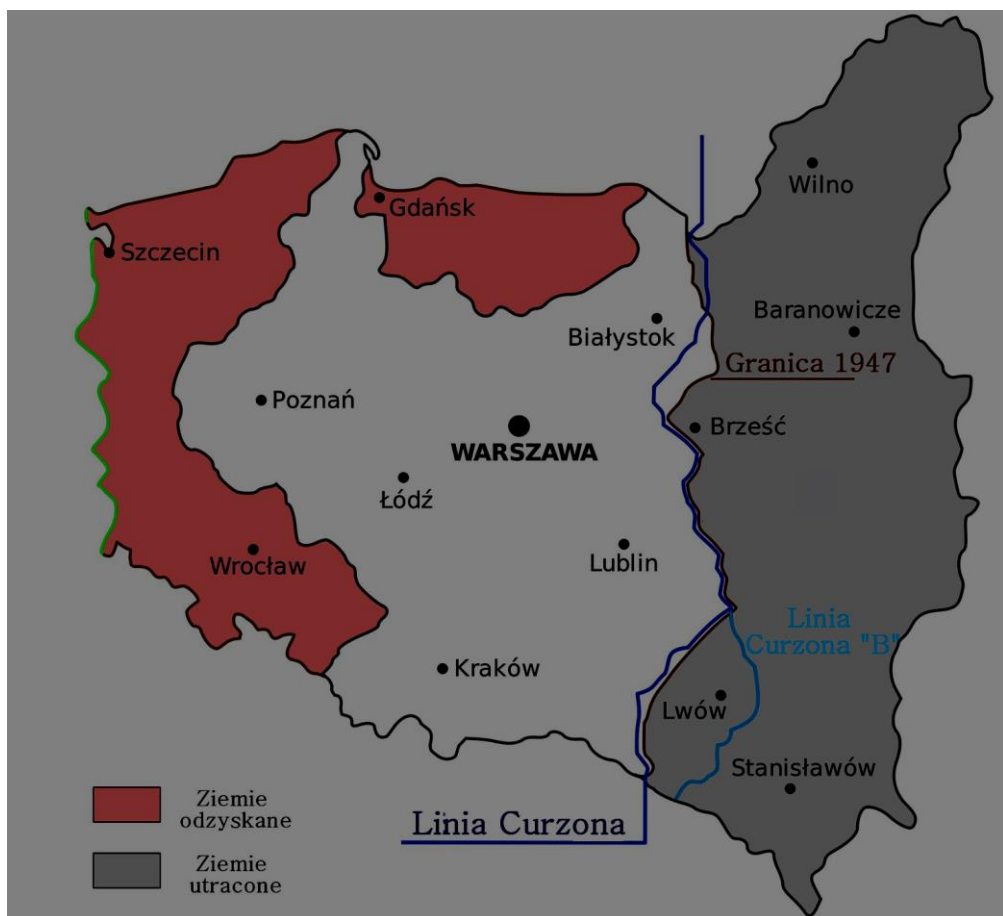
do 1 listopada 1945 r. z Ukrainy przesiedlono 534 506 osób

Przesiedlenia ludności objęły również Ukrainę skąd wyjechało do Polski około 930 tyś osób (40 % z miast, 60 % ze wsi), tj. około 90 % zarejestrowanych.

Obecnie przyjmuje się że na Kresach mieszka od 744 tyś do 3 400 tyś osób narodowości polskiej natomiast według badania opinii publicznej przeprowadzonego w 2007 roku przez Instytut Pentor dla tygodnika „Wprost”, 52,2% obywateli Polski uważa Kresy Wschodnie z Wilnem i Lwowem za ziemie polskie.

Czy zatem My Polacy możemy świętować 8 maja jako „ Narodowy Dzień Zwycięstwa”?

Czy był to raczej dla nas „Dzień klęski, hańby i zdrady” ?



Marcin Kalicki

1 kwietnia 2016 r. sejm przyjął ustawę, zgodnie z którą należy usunąć z przestrzeni publicznej nazwy upamiętniające komunistów lub daty i organizacje związane z PRL.

4 listopada 1794 roku. Największa tragedia Warszawskiej Pragi. Zapomniana i nigdy nie upamiętniona. O tej tragedii przypomina nam jedynie niepozorny czarny metalowy krzyż z umieszczoną na nim tabliczką z napisem „Zginęli, bo byli Polakami. Mieszkańcom Pragi pomordowanym przez wojska Suworowa. 4 listopada 1794 roku. Rodacy”.

Rosjanie nie oszczędzili nikogo. „Oderwane od piersi matek niemowlęta brano na spisy, by nie urosły do zemsty... Z domów wywieziono nieszczęśliwych, by wśród pijackiej uciechy wymyślną zadać im śmierć. Niebawem place zasłane były ohydnie zsiekanymi trupami, bez odzieży, w jednej przerażającej masie wtłoczonych w błoto, bezkształtnych, a jednak drgających jeszcze niekiedy spazmami życia gromad i zwalisk... Obok ciał ludzkich piętrzyły się stopy bezładnie porzuconych sprzętów, krwawiły się pokaleczone trupy koni, psów, kotów, nierogacizny, gdyż rozjuszony widokiem krwi żołądce nie przepuszczało nawet zwierzętom. Zapalona od kul i kozackich żagwi Praga stanęła w płomieniach i dymie, dachy zawały się z trzaskiem wśród przeraźliwego wycia zdobywców” – opisywał Henryk Mościcki.

Chcemy, aby na terenie dzielnicy powstało muzeum, by godnie uczcić pamięć ofiar tej rzezi, ale zanim to nastąpi warto pomyśleć, aby jedna z dwóch ulic na terenie Pragi Północ, których nazwa jest do zmiany, była poświęcona ofiarom 4 listopada 1794 roku. **Prosimy o opinie i ocenę pomysłu. Uwagi prosimy nadsyłać na adres redakcji lub TMPTiK** . Nie przekonują mnie argumenty mówiące o kosztach czy fakcie, że niby wszyscy się przyzwyczaili.

Dla przypomnienia:

Jan Młot, właściwie Dickstein lub Diksztajn Szymon 1858-1884. Popularyzator marksizmu, tłumacz literatury socjalistycznej i działacz międzynarodowocjonalistycznego odłamu socjalizmu.

„Większość ochotników identyfikowała się bardziej z komunizmem, niż z Polską. Bardziej walczyli za komunizm, niż przeciw „faszyzmowi”. Dąbrowszczacy nie nosili polskich oznak, godła itp. Sztandar był czerwony z radzieckim sierpem i młotem. Obowiązywały ich sowieckie zwroty wojskowe: "towarzyszu komisarzu", "towarzyszu majorze". Nie walczyli oni tam za sprawę Polski. Niesłuszne jest twierdzenie, że walczyli wcześniej przeciwko hitlerowcom, wcześniej niż żołnierze września 1939 roku. Jeśli tak, to trzeba też uznać, że byli sprzymierzeńcem armii, która również nas napadła tamtego roku – walczyli bowiem często pod dowództwem sowietów.

Można stwierdzić, że przynajmniej kadre dowódczą i komisarzy politycznych z wojny hiszpańskiej należy nazwać zdrajcami, wykonawcami woli Kraju Rad, często również mordercami współtowarzyszy broni. Naturalnie PRL

zapłaciło hojnie tym sprzedawczykom, obdarowując stanowiskami w rządzie, wojsku, milicji, administracji - gdzie dalej wypełniali swoje komunistyczne obowiązki zwalczając ruch narodowy, niepodległościowy i antysowiecki. Ale to oni nadal noszą ordery z orłem białym zamiast z sierpem i młotem, czy rewolucyjną gwiazdą”

(<http://www.patriota.pl/index.php/dzieje-powszechne/hispania-boh/516>)

Sławomir Wojdat

<p>Wspieramy wniosek o poddanie pod referendum sprawy przyjęcia uchodźców w ramach systemu relokacji w Unii Europejskiej</p>
--

Zachęcamy wszystkich do podpisywania się na listach wspierających referendum na temat przymusowego przyjmowania uchodźców w ramach systemu relokacji w Unii Europejskiej. Osoby chętne do zbierania podpisów prosimy o kontakt z redakcją.

Polska nie może ulegać imigracyjnej presji Unii Europejskiej.

Prawica Rzeczypospolitej wyraża zdecydowany sprzeciw wobec przymusowego włączenia Polski w politykę imigracyjną Unii Europejskiej. Polska nie może płacić rachunków za błędy liberalnych państw Zachodniej Europy: obojętności wobec wartości rodzinnych (co wywołało kryzys demograficzny), „wielokulturowości” (podważającej chrześcijański charakter naszej cywilizacji), aprobaty dla nielegalnej imigracji.

Jednocześnie uważamy, że Polska powinna wyraźnie pokazywać wierność zasadom solidarności, prowadząc samodzielną politykę imigracyjną, adresowaną przede wszystkim do potomków Polaków deportowanych przez Stalina do Azji Środkowej i do prześladowanych wspólnot chrześcijańskich.

W tym duchu wzywamy rząd do pilnego podjęcia działań na rzecz przyjęcia trzystu rodzin chrześcijańskich z Syrii, ubiegających się o możliwość emigracji do naszego kraju.

W imieniu Zarządu Głównego Prawicy Rzeczypospolitej –

(-) Marek Jurek Prezes Prawicy Rzeczypospolitej

(-) Lech Łuczynski Sekretarz Generalny Prawicy

<p>Druk do użytku wewnętrznego</p>

<p>Zapraszamy na facebook:</p>

<p>https://www.facebook.com/MyslPraskaKwartalnikBiuletynInformacyjny/</p>
--

<p>https://www.facebook.com/Towarzystwo-Miłośników-Polskiej-Tradycji-i-</p>
--

<p>Kultury-900168683364092/?fref=nf</p>
--

<p>Więcej wiadomości z dzielnicy i Warszawy: http://tmptik.org.pl</p>
--

<p>Redakcja: tel. 661 594 207, e-mail: myslpraska@gmail.com</p>

<p>Towarzystwo Miłośników Polskiej Tradycji i Kultury:</p>
--

<p>biuro@tmptik.org.pl</p>
